



Sygn. akt V CSK 366/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia [...] K.

przeciwko J. S.

o zobowiązanie do udzielenia informacji,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 21 lutego 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 28 października 2011 r. zobowiązał pozwanego do udzielenia powodowi informacji o sprowadzonych do Polski i sprzedanych osobom trzecim urządzeniach reprograficznych, w okresie od 28 października 2006 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. w formie ich wykazu z podaniem: nazwy towarowej, typu urządzenia, daty sprowadzenia do Polski, daty sprzedaży, numeru fabrycznego, wydajności urządzenia (rozumianej jako maksymalna ilość kopii lub skanów, jaką jest ono w stanie wykonać w ciągu jednej minuty) oraz ceny sprzedaży urządzenia, a także zobowiązał pozwanego do udostępnienia powodowi deklaracji i. oraz faktur za okres od 28 października 2006 r. do 31 grudnia 2009 r., potwierdzających odpowiednio fakt sprowadzenia do kraju oraz sprzedaży powyższych urządzeń, oddalił dalej idące żądanie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo i apelację powoda.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski:

Powód posiada status organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, przyznany mu decyzją Ministra Kultury z dnia 20 listopada 2003 r. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której sprowadzał z Niemiec urządzenia reprograficzne i sprzedawał je w Polsce w okresie od 14 lipca 2004 r. do 31 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany był importerem urządzeń służących do przegrywania i kopiowania utworów, a zatem obowiązany do wnoszenia opłat przewidzianych w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 14 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (j.t. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), tzw. opłat reprograficznych. Z tego względu ciąży na nim obowiązek udzielenia powodowi informacji określonych w pozwie oraz przedstawienia wskazanych w nim dokumentów za okres 5 lat przed wydaniem wyroku, ponieważ nie był zobowiązany do przechowywania ich przez dłuższy okres. Interpretacja zwrotu „importer”, użytego w art. 20 ust. 1 wymienionej ustawy, dokonana została z uwzględnieniem definicji sformułowanej w słowniku języka polskiego, wskazującej, że jest to osoba, przedsiębiorstwo lub państwo importujące towary z zagranicy. Celem użycia tego zwrotu w powołanym przepisie było

zapewnienie rekompensaty strat, jakie ponoszą twórcy działający na terenie Polski, w związku ze sprowadzaniem do kraju urządzeń, które umożliwiają zwielokrotnianie ich utworów. Sąd Okręgowy powołał się również na wypowiedzi doktryny przyjmujące, że interpretacja funkcjonalna, znajdująca uzasadnienie w wykładni autentycznej, prowadzi do przyjęcia, że za importera uważano podmiot wprowadzający towar na polski obszar celny. Nie miał wpływu na określenie obowiązku pozwanego zarzut poniesienia przez niego opłat tego rodzaju na terenie Niemiec, ponieważ istotnym było zapewnienie ochrony polskim twórcom.

Sąd Apelacyjny rozważania i stanowisko Sądu Okręgowego uznał za nietrafne. Stwierdził, że pierwszoplanowe znaczenie należy przyznać wykładni systemowej. Przydatna jest również wykładnia celowościowa, odrzucił natomiast potrzebę stosowania wykładni historycznej, wobec zasadniczych zmian politycznych i gospodarczych, jakie nastąpiły w Polsce od 1994 r. Wskazał, że określenie „importer” nie zostało zdefiniowane w ustawie. Przepis art. 20 p.a.p.p. rodzi skutki nie tylko w obszarze praw autorskich i praw pokrewnych, ale także wywołuje konsekwencje w obrocie handlowym poprzez wpływanie na poziom cen i ograniczenia w obrocie towarami. Pojęcie importera definiowane jest nie tylko w przepisach celnych i podatkowych, ale także w przepisach o szerszym zakresie stosowania, wydanych w związku z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Przywołał ustawę z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności (j.t. Dz.U. z 2010 r. Nr 198, poz. 935), która dokonała wdrożenia 38 różnych dyrektyw Wspólnot Europejskich w sprawie zbliżenia, bądź harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich, odnoszących się do rozmaitych towarów, usług oraz urządzeń infrastruktury. Określa ona jako importera osobę fizyczną lub prawną albo jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, mającą siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu - strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, która wprowadza do obrotu lub oddaje do użytku wyroby pochodzące z krajów trzecich. Podobnie obrót towarami określa ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą (Dz. U. Nr 97, poz. 963). W ustawie o systemie oceny zgodności wprowadzone zostało pojęcie dystrybutora, którym jest osoba fizyczna lub prawna albo jednostka

organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, dostarczająca lub udostępniająca wyrób po jego wprowadzeniu do obrotu. Obejmuje ono udostępnienie przez producenta, jego upoważnionego przedstawiciela lub importera, nieodpłatnie lub za opłatą, po raz pierwszy na terytorium państw członkowskich wymienionych porozumień, wyrobu w celu jego używania lub dystrybucji. Jednym z założeń tej ustawy jest znoszenie barier technicznych w handlu i ułatwienie międzynarodowego obrotu towarowego. Przepisy tych ustaw jednoznacznie łączą określenie importera z dokonywaniem obrotu towarowego z krajami trzecimi, niebędącymi członkami Wspólnoty Europejskiej. W ich rozumieniu pozwany nie może być traktowany jako importer, jeśli nie sprowadzał towarów z krajów spoza Unii Europejskiej, odpowiada natomiast definicji dystrybutora. Podkreślił Sąd Apelacyjny, że w ramach wykładni systemowej należy mieć na uwadze uzyskanie przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, ponieważ przepisy unijne stały się częścią obowiązującego w Polsce porządku prawnego, a pojęcie importu w państwach, członkach Unii Europejskiej, odnoszone jest do zakupu towarów lub usług z krajów spoza Unii, zaś zakup w obrębie Wspólnoty, będącej obszarem bez granic wewnętrznych, jest zakupem wewnątrzspółnotowym. Odnosi się to również do określenia importera. W licznych przepisach zawartych w rozporządzeniach i dyrektywach, jak dyrektywa Komisji 92/90 EWG z dnia 3 listopada 1992 r. ustanawiająca obowiązki producentów i importerów roślin, produktów roślinnych lub innych oraz szczegóły ich rejestracji, czy rozporządzenie Komisji WE Nr 440/2008 z dnia 30 maja 2008 r. ustalające metody badań zgodnie z rozporządzeniem WE nr 1907/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rejestracji, oceny i udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów (REACH), za importera uważa się osobę fizyczną lub prawną mającą siedzibę na terytorium Wspólnoty, która sprowadza towar lub usługę poprzez granicę celną Wspólnoty. Wykładnia celowościowa nie prowadzi do wyników sprzecznych z wynikami wykładni systemowej. Za zgodną z celem art. 20 p.a.p.p., polegającym na zapewnieniu twórcom i wydawcom godziwej rekompensaty strat mogących powstać na skutek kopiowania dla własnych celów utworów stanowiących przedmiot praw autorskich, należy uznać rekompensatę ustaloną w formie opłaty, liczonej w procencie od

ceny urządzenia reprograficznego. Nie ma jednak podstaw prawnych ani ekonomicznych, aby opłaty reprograficzne od jednego urządzenia były pobierane w razie jego odsprzedaży i chociaż leżałoby to w interesie twórców i wydawców oraz organizacji zbiorowego zarządzania, to jednak naruszałoby interesy nabywców. Należy brać pod uwagę, że organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi działają również w innych krajach, członkach Unii, które pobierają opłaty o podobnym charakterze. Jeśli zatem pozwany uiścił analogiczną opłatę w Niemczech, to nie ma uzasadnienia do jej ponownego pobierania w Polsce. Nie ma również podstaw do uznania, że urządzenia reprograficzne na obszarze Polski służą do kopiowania głównie polskich utworów. Właściwa współpraca pomiędzy organizacjami zbiorowego zarządzania powinna doprowadzić do zapewnienia twórcom i wydawcom należytej rekompensaty. Pobieranie kolejnych opłat od tego samego urządzenia, w przypadku jego odsprzedaży w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego byłoby nieuzasadnionym podwyższeniem daniny na rzecz autorów i wydawców, której wysokość określona została w przepisach, w oparciu o ustalony badaniami szacunek strat. Od czasu uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej przepisy polskiego prawa krajowego powinny być interpretowane w zgodzie z przepisami unijnymi, co odnosi się również do jednolitego przyjmowanego znaczenia importu i importera w powołanych przepisach. Nietrafne było odwoływanie się do wykładni językowej art. 20 p.a.p.p., zwłaszcza że pojęcie zagranicy, w potocznym rozumieniu, ulega zmianom w zależności od kontekstu historycznego. Skoro granice w zakresie przepływu towarów pomiędzy krajami członkowskimi Unii Europejskiej obecnie nie istnieją, to sprowadzanie przez pozwanego towarów z Niemiec do Polski nie powinno być uznawane za import również w kontekście językowym. Prowspólnotowa wykładnia art. 20 p.a.p.p. uwzględnia pojęcie importera zawarte w powołanych przepisach, jak i cele tych przepisów, wśród których jako istotne wymienia się „przyjęcie środków w celu poprawy funkcjonowania rynku wewnętrznego, stanowiącego obszar pozbawiony wewnętrznymi granicami, w którego obrębie zapewniony został wolny przepływ towarów, osób, usług i kapitału”, a także zachowanie jednolitości rynku wewnętrznego (preambuła dyrektywy 2001/95/WE Parlamentu Europejskiego

i Rady z dnia 3 grudnia 2001 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów). Pojęcie importera użyte w art. 20 p.a.p.p., niezdefiniowane w tej ustawie, było inaczej rozumiane w czasie jej uchwalania niż obecnie, zdecydował o tym ustawodawca w licznych przepisach prawa prywatnego i publicznego, w szczególności w przepisach regulujących obrót z zagranicą, co jest również konsekwencją dynamiki rozwoju prawa unijnego, powodującej konieczność uwzględniania przy interpretacji prawa unijnego i krajowego zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych. Niewykazanie przez powoda, że pozwany był importem w omówionym znaczeniu tego pojęcia było przyczyną uznania powództwa za bezzasadne.

Powód powołał w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego wyczerpujące pierwszą z podstaw przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie art. 20 ust. 1 pkt 2 p.a.p.p. przez błędną wykładnię użytego w tym przepisie pojęcia „importer”, polegało na przyjęciu, że jego zakresem nie są objęte podmioty, które sprowadzają do Polski urządzenia wymienione w tym przepisie z państw będących członkami Unii Europejskiej. Niewłaściwe zastosowanie art. 105 ust. 2 w związku z art. 20 ust. 1 pkt 2 p.a.p.p. skarżący powiązał z przyjęciem, że skoro pozwany nie jest importem w rozumieniu art. 20 ust. 1 pkt 2 p.a.p.p., bo sprowadza urządzenia jedynie z państw członkowskich Unii Europejskiej, to powód nie ma interesu w domaganiu się udzielenia przez pozwanego określonych w pozwie informacji i dokumentów. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pierwotna treść art. 20 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, poz. 83, dalej - „p.a.p.p.”) była przedmiotem zmian legislacyjnych, z których zmiana wprowadzona z dniem 1 stycznia 2003 r., ustawą z dnia 28 października 2002 r. o zmianie ustawy o prawie i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 197, poz. 1662), nadała mu obecne brzmienie.

Z uzasadnienia projektu tej ustawy zmieniającej (druk sejmowy IV kadencji nr 735) wynika, że potrzeba taka była związana z koniecznością dostosowania polskich

przepisów do dwóch traktatów WIPO z dnia 23 grudnia 1996 r. o prawie autorskim (Dz. U. UE L 2000, Nr 89 s. 8) oraz o artystycznych wykonaniach i fonogramach (Dz. U. UE L 2000 r. Nr 89, s. 15). Dokonane zostało również częściowe dostosowanie ustawy do wymagań dyrektywy 2001/29 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. U. UE L 2001, Nr 167, s. 10, dalej - „dyrektywa 2001/29”), w kwestiach technicznych zabezpieczeń oraz nowego ujęcia prywatnego kopiowania, na co wskazuje uzasadnienie projektu ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie i uchyleniu niektórych ustaw w związku z uzyskaniem przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 96, poz. 959) zawarte w druku sejmowym IV kadencji nr 2465. Również ta ustawa miała na celu dostosowanie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych do postanowień dyrektywy 2001/29. Żadna z tych zmian nie dotyczyła określenia podmiotów zobowiązanych do wnoszenia opłat. Przepis art. 20 ust. 1 p.a.p.p. w obecnym brzmieniu stanowi, że producenci i importerzy magnetofonów, magnetowidów i innych podobnych urządzeń (pkt 1), kserokopiarek, skanerów i innych podobnych urządzeń reprograficznych umożliwiających pozyskiwanie kopii całości lub części egzemplarza opublikowanego utworu (pkt 2), czystych nośników służących do utrwalania, w zakresie własnego użytku osobistego, utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, przy użyciu urządzeń wymienionych w pkt 1 i 2 (pkt 3) - są obowiązani do uiszczania, określonym zgodnie z ust. 5 organizacjom zbiorowego zarządzania, działającym na rzecz twórców, artystów wykonawców, producentów fonogramów i wideogramów oraz wydawców, opłat w wysokości nieprzekraczającej 3% kwoty należnej z tytułu sprzedaży tych urządzeń i nośników. Przewidziana w tym przepisie opłata przysługująca organizacjom zbiorowego zarządzania, przypada podmiotom wymienionym w art. 20 ust. 2, 3 i 4 p.a.p.p. Organizacje te mają również uprawnienie do domagania się udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości opłaty (art. 105 ust. 2 p.a.p.p.). Roszczenie to, nazywane informacyjnym, podlega rozpoznaniu w postępowaniu procesowym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2009 r., III CZP 57/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 49). Opłaty określone

w art. 20 ust. 1 p.a.p.p. ustanowione zostały jako rekompensata uszczerbku doznawanego przez podmioty praw autorskich i praw pokrewnych na skutek kopiowania, w ramach dozwolonego użytku osobistego, wprowadzonego w art. 23 p.a.p.p., który stosownie do art. 35 p.a.p.p., nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórców. Instytucja dozwolonego użytku została zatem powiązana z przyznaniem uprawnionym do praw autorskich godziwej rekompensaty, co znalazło wyraz w postanowieniach dyrektywy 2001/29 (motyw 35 preambuły i art. 5 ust. 2 pkt b) oraz w art. 20 p.a.p.p. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 r., III CZP 61/11, OSNC 2012, nr 4, poz. 46). Założona dyrektywą 2001/29 harmonizacja nie ma charakteru pełnego, określa ramy prawne, które powinny być dostosowane i uzupełnione w stopniu koniecznym dla funkcjonowania rynku wewnętrznego przez przystosowanie w tym celu przepisów krajowych w zakresie praw autorskich i praw pokrewnych (motyw 7 preambuły). Prawo do opłat traktowane jest w doktrynie jako szczególna forma wynagrodzenia za korzystanie z utworu. W wyroku z dnia 21 października 2010 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-467/08 Padawan SL przeciwko Sociadad General de Autores y Editores de Espana (SGAE) dokonał wykładni art. 5 ust. 2 litera b dyrektywy 2001/29, przyjmując że pojęcie godziwej rekompensaty w rozumieniu tego przepisu stanowi autonomiczne pojęcie prawa Unii, które należy interpretować w sposób jednolity we wszystkich państwach członkowskich, w których wprowadzono wyjątek kopii na użytek prywatny, niezależnie od przyznanego tym państwom uprawnienia do ustalania, w granicach określonych przez prawo Unii, a w szczególności przez dyrektywę, formy szczegółowych warunków finansowania i pobierania oraz wysokości godziwej rekompensaty (motyw 37 preambuły). Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że należy ustanowić właściwą równowagę pomiędzy zainteresowanymi podmiotami, wymaga to, by godziwa rekompensata koniecznie była obliczana na podstawie kryterium szkody wyrządzonej twórcom chronionych utworów, w następstwie wprowadzenia wyjątku kopii na użytek prywatny. Za zgodne z wymaganiami właściwej równowagi uznał ustalenie, że podmioty które dysponują sprzętem, urządzeniami i nośnikami zwielokrotniania cyfrowego i które z tego tytułu prawnie lub faktycznie udostępniają ten sprzęt użytkownikom

prywatnym lub świadczą na ich rzecz usługi zwielokrotniania, są zobowiązane do finansowania godziwej rekompensaty, ponieważ podmioty te mają możliwość przeniesienia rzeczywistego ciężaru tego finansowania na użytkowników prywatnych. Praktyczne trudności w zidentyfikowaniu użytkowników prywatnych i zobowiązaniu ich do wynagrodzenia podmiotom praw autorskich wyrządzonej im szkody, jak też niewielki niejednokrotnie jej rozmiar, związany z indywidualnie rozpatrywanym użytkowaniem, mógłby prowadzić do faktycznej niemożności uzyskania rekompensaty. Wobec tego państwa członkowskie upoważnione zostały do ustanowienia godziwej rekompensaty w formie opłaty licencyjnej, obciążającej nie zainteresowane strony prywatne, ale te, które dysponują sprzętem, urządzeniami i nośnikami zwielokrotniania cyfrowego. Konieczny jest związek między stosowaniem takiej opłaty licencyjnej w odniesieniu do sprzętu, urządzeń oraz nośników a domniemanym przeznaczeniem tego sprzętu do celów zwielokrotniania na użytek prywatny. Nie jest natomiast wymagane ustalenie, że osoby fizyczne rzeczywiście sporządziły kopie na cele prywatne przy użyciu tego sprzętu i rzeczywiście wyrządziły szkodę autorowi chronionego utworu. Domniemywa się bowiem, że osoby te odnoszą w pełni korzyść z udostępnienia urządzeń, zakładając że wykorzystują wszystkie funkcje związane z nabytym sprzętem, łącznie z funkcją zwielokrotniania. Udostępnienie tego rodzaju sprzętu innym podmiotom z jednoznacznym zastrzeżeniem, że używany będzie do innego celu niż sporządzanie kopii do użytku prywatnego, wyłącza możliwość ponoszenia opłaty i stosowanie dyrektywy 2001/29.

Jednym z założeń dyrektywy było dążenie prawodawcy unijnego do pogodzenia interesów posiadaczy praw z ogólnym interesem publicznym, polegającym na powszechnej dostępności do utworów chronionych prawem autorskim. Chodzi zatem o rekompensatę ogólnie rozumianego uszczerbku całego środowiska podmiotów, którym przysługują prawa autorskie lub prawa pokrewne. Wskazuje to na cywilnoprawny charakter opłat i roszczenia o ich zapłatę, które mają źródło w prawie autorskim (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 22/08, OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 15), interpretowanym zgodnie z postanowieniami i celami dyrektywy 2001/29 (motyw 32 preambuły) oraz wykładnią jej art. 5 ust. 2 litera b, dokonaną wyrokiem

Trybunału Sprawiedliwości. Dyrektywa jest wiążąca w odniesieniu do celu, który ma być osiągnięty, pozostawia państwom członkowskim swobodę wyboru formy i środków. Roszczenie o rekompensatę przysługuje wówczas, gdy przewiduje ją ustawodawstwo krajowe, do którego powinna być wprowadzona. Dyrektywa 2001/29 uchwalona została w celu wykonania Traktatu WIPO o prawie autorskim z dnia 23 grudnia 1996 r., który tworzy wraz z sześcioma kolejnymi dyrektywami podstawy prawa autorskiego Unii Europejskiej, są to: dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/24/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych (Dz. U. UE 2009 L. 111, s. 16), dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/115/WE z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz niektórych praw pokrewnych prawu autorskiemu w zakresie własności intelektualnej (06/116/WE z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych (Dz. U. UE 2006 L. 77, s. 20), dyrektywa 2001/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie prawa do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego dzieła sztuki (Dz. U. UE 2001 L. 272, s. 32), dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 96/9/WE z dnia 11 marca 1996 r. w sprawie ochrony prawnej baz danych (Dz. U. UE 1996 L. 77, s.20), dyrektywa Rady 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową (Dz. U. UE 1993, L. 248, s. 5).

Obowiązek prounijnej wykładni prawa krajowego wynika z art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. 2004 r. Nr 90, poz. 864) a został sformułowany i doprecyzowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (wyrok z dnia 24 maja 2012 r., C-97/11 Amia Sp.A w likwidacji przeciwko Provincia Regionale di Palermo, z dnia 24 stycznia 2012 r.; C-282/10 M. Dominguez przeciwko Centre informatique du Centre Ouest Atlantique, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2007 r., IV CSK 200/06, OSNC 2008, nr 2, poz. 25). Dotyczy on przepisów objętych zakresem prawa unijnego i wiąże sąd przy rozpoznawaniu sprawy w zakresie kwestii, które wchodzą w obszar regulacji unijnych. O unijnym charakterze sprawy decyduje objęcie jej stanu faktycznego

zakresem przedmiotowym prawa unijnego, a prounijna wykładnia polega na interpretacji prawa polskiego z wykorzystaniem prawa unijnego jako wzorca, który musi być właściwy, odtworzony na podstawie przepisów unijnych, które obejmują swym zakresem stan faktyczny danej sprawy. Celem tego obowiązku jest zapewnienie, w ramach właściwości sądu krajowego, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych sporów, w drodze odpowiedniej, najczęściej funkcjonalnej wykładni prawa krajowego. Taka wykładnia wpływa na rozumienie przepisów krajowych, może prowadzić do zmiany znaczenia nieostrych pojęć, a także modyfikacji dotychczasowej linii orzecznictwa (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2012 r., III PZP 6/12, OSNP 2013, nr 13-14, poz. 146 i z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41). Może również dojść do odmowy zastosowania przepisów krajowych, ale przed podjęciem decyzji w tej kwestii, sąd powinien ustalić, z uwzględnieniem nie tylko tych przepisów, ale także wszystkich przepisów prawa wewnętrznego i przy zastosowaniu metod wykładni uznanych w tym porządku prawnym, czy nie uda się dokonać wykładni prawa krajowego, która byłaby zgodna z brzmieniem i celami dyrektywy. Jeżeli taka wykładnia nie jest możliwa, sąd krajowy nie powinien stosować przepisów krajowych sprzecznych z dyrektywą. Dotyczy to przede wszystkim spraw, w których sąd stosuje przepisy wdrażające dyrektywę i stwierdzi występowanie niezgodności między znajdującymi zastosowanie do rozstrzygnięcia sprawy przepisami prawa polskiego a przepisami prawa unijnego oraz gdy sąd stosuje przepisy prawa polskiego, które wprowadzają instytucje i normy prawa unijnego, przewidziane w aktach unijnego prawa pochodnego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny dla określenia znaczenia zwrotu „importer” powołał szereg aktów prawa unijnego, w których pojęcie to zostało zdefiniowane. Żaden z tych aktów prawnych nie wprowadza jednak horyzontalnej, ogólnej definicji „importera”, która miałaby zastosowanie we wszystkich dziedzinach prawa. Z kolei przedstawione akty prawne, tworzące podstawę prawa autorskiego Unii Europejskiej, nie zawierają takiej definicji, brak jej również w dyrektywie 2001/29. Oznacza to, że przy stosowaniu art. 20 p.a.p.p. nie było obowiązku ani potrzeby dokonywania prounijnej wykładni tego pojęcia, przy uwzględnieniu jako wzorca, definicji zawartej w powołanych przez Sąd Apelacyjny aktach prawnych,

ponieważ był to wzorzec niewłaściwy, nie dotyczący ani prawa autorskiego, ani prawa cywilnego. Powołane przez Sąd Apelacyjny akty prawne dotyczą swobodnego przepływu towarów i usług w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a zatem objęte nimi rozumienie importu i importera odnosi się do przedmiotu tych regulacji. Również do polskiego porządku prawnego wprowadzone zostały uregulowania związane ze swobodą przepływu towarów, usług i kapitału, mające związek z opłatami celnymi oraz podatkami: akcyzowym, od towarów i usług, od wartości dodanej. Nie mogą one stanowić podstawy dla wykładni pojęcia importera objętego art. 20 ust. 1 p.a.p.p., ponieważ sprzeciwia się temu cywilnoprawny z natury cel i charakter objętych nim opłat. W odniesieniu do podmiotów zobowiązanych do ponoszenia opłat dyrektywa 2001/29 nie zawiera bliższego ich określenia, a w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 października 2010 r. wskazane zostało, że chodzi o podmioty, które dysponują sprzętem, urządzeniami i nośnikami zwielokrotniania cyfrowego i które z tego tytułu prawnie lub faktycznie udostępniają ten sprzęt użytkownikom prywatnym. Oznacza to, że skonkretyzowanie podmiotów zobowiązanych do ponoszenia opłat dokonane być powinno w prawie krajowym.

Przepis art. 20 ust. 1 p.a.p.p. wskazuje, że podmiotami tymi są producenci i importerzy wymienionych urządzeń, ale nie definiuje tych pojęć, tak jak i pozostałe regulacje tej ustawy. Rozumienie wyrazu „importer” użytego w art. 20 ust. 1 p.a.p.p. powinno być wyjaśnione w drodze przyjętych w doktrynie i w orzecznictwie reguł wykładni językowych, systemowych i funkcjonalnych. W ramach wykładni językowej wyróżnia się rozumienie danego pojęcia określone w słownikach języka polskiego jako powszechnie przyjmowane. W odniesieniu do zwrotu będącego terminem prawnym trzeba odwołać się w pierwszej kolejności do jego znaczenia w języku prawniczym - języku literatury prawniczej, języku orzecznictwa sądowego - dla danej gałęzi prawa, jeśli nie ma dla niego definicji legalnej w akcie prawnym, w którym został użyty, a następnie do powszechnego znaczenia językowego. W razie nieusunięcia wątpliwości w określeniu znaczenia danego zwrotu również przy zastosowaniu tych reguł, sięgnąć należy po dyrektywy interpretacyjne wykładni systemowej i celowościowej w obrębie danej dziedziny prawa. Nie ma takiej zasady

wykładni, która nakazywałaby przenosić definicję zawartą w jakimś akcie prawnym na wszystkie akty całego systemu prawnego.

W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r., P 18/09, OTK - A 2011 r., nr 8, poz. 81 i orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym obowiązku ponoszenia opłat przewidzianego w art. 20 ust. 1 p.a.p.p. (por. uchwały: z dnia 17 września 2009 r., III CZP 57/09; z dnia 26 października 2011 r., III CZP 61/11 i wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 22/08) nie została sformułowana definicja zwrotu „importer”. Treść tego przepisu przyjmowana była w tym zakresie bez ograniczenia działalności podmiotów sprowadzających urządzenia reprograficzne jedynie do krajów, które nie są członkami Unii Europejskiej. Znaczenie tego zwrotu w słownikach języka polskiego wskazuje, że importerem jest osoba przywożąca towary z zagranicy do własnego kraju. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych należy do dziedziny prawa cywilnego i w ramach wykładni systemowej należy sięgnąć do Kodeksu cywilnego, któremu w doktrynie i w orzecznictwie przyznana jest szczególna pozycja, jako aktowi prawnemu o koherentnej i w miarę możliwości zupełnej oraz trwałej regulacji tej gałęzi prawa. Terminy i pojęcia używane przez kodeks traktowane są jako wzorcowe, domniemuje się, że inne ustawy nadają im takie samo znaczenie. Przepis art. 449⁵ § 2 zdanie drugie k.c. zawiera definicję importera, wskazując że jest nim ten, kto produkt pochodzenia zagranicznego wprowadza do obrotu krajowego w zakresie swojej działalności gospodarczej, co związane jest z uregulowaniem odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Przy ustalaniu zakresu znaczeniowego pojęcia „importer” objętego art. 20 ust. 1 p.a.p.p. należy uwzględnić tę definicję, która nie odbiega od definicji objętej słownikami języka polskiego. Nie stanowi zatem przeszkody odwołanie się do definicji zawartej w uregulowaniu dotyczącym innej sfery stosunków cywilnoprawnych. Wykładnia celowościowa, związana z celem i charakterem opłat w ramach uregulowania należącego do obszaru prawa cywilnego, które nie stanowią obciążenia czynności sprowadzania urządzeń, a podlegają doliczeniu do ceny ich sprzedaży podmiotom uprawnionym do użytku prywatnego, prowadzi do wniosku, że za importera uważać należy podmiot, który w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej sprowadza z zagranicy Polski do Polski

urządzenia i nośniki określone w art. 20 ust. 1 p.a.p.p., skonkretyzowane w rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (Dz. U. Nr 105, poz. 991 ze zm.). Granice Polski są wyznaczone, nie zostały zniesione po uzyskaniu członkostwa w Unii Europejskiej. Natomiast traktowanie terytoriów państw członkowskich jako obszaru bez granic dotyczy swobody przepływu osób, kapitału towarów i usług w określonych sferach. Wyniki wykładni językowej, systemowej i celowościowej zezwalają na przyjęcie rozumienia pojęcia „importer”, które pozostaje w zgodzie z postanowieniami i celami dyrektywy 2001/29 oraz wykładnią dokonaną wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 października 2010 r. Nie ma podstaw do zawężania tego pojęcia jedynie do sprowadzania urządzeń reprograficznych z państw nie będących członkami Unii Europejskiej. Ograniczenie to traktować należy jako wyjątek, mający zastosowanie jedynie w sferach, do których wprost odnosi go przepis obejmujący taką definicję. Podkreślić należy, że takich ograniczeń nie ma również w regulacjach innych państw dotyczących opłat związanych z użytkowaniem prywatnym utworów, jak na przykład Hiszpania, której przepisy powołane zostały w wyroku Trybunału Sprawiedliwości. Wskazani zostali jako zobowiązani do płacenia rekompensaty producenci, gdy działają jako dystrybutorzy oraz osoby nabywające poza terytorium Hiszpanii, w celu rozpowszechniania handlowego lub używania na tym terytorium, urządzenia i nośniki. Również w niemieckiej ustawie z dnia 9 września 1965 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (BGB 1.1.), z późniejszymi zmianami pojęcie importera odnosi się zarówno do wprowadzającego urządzenia lub nośniki z państw członkowskich Unii, jak i z państw trzecich.

W odniesieniu do obowiązku ponoszenia opłat na podstawie art. 20 ust. 1 p.a.p.p. chodzi o rekompensatę związaną z użytkowaniem prywatnym na obszarze Polski, nie mają zatem znaczenia dla jego istnienia i zakresu opłaty poniesione w kraju pochodzenia urządzenia lub nośnika. Odmienna wykładnia prowadziłaby do pozbawienia twórców i wydawców należnej im rekompensaty, co byłoby sprzeczne z dyrektywą 2001/29. Skoro opłata podlega wliczeniu do ceny urządzenia lub

nośnika w kraju, to nie można podzielić zapatrywania, że będzie stwarzać barierę w swobodnym przepływie towarów.

W świetle tych uwag nie budzi wątpliwości trafność zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej, ponieważ Sąd Apelacyjny odwołał się do obowiązku pronunijnej wykładni celem zawężenia rozumienia pojęcia importera zawartego w art. 20 ust. 1 p.a.p.p.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego pozostawione zostało, stosownie do art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sądowi, który wyda orzeczenie końcowe.